

Brytyjska policja może stracić kontrolę nad ulicami

28 września 2018

Wielka Brytania ma ogromny problem z lawinowo rosnącą przestępczością. Simon Kempton, szef Federacji Policjantów twierdzi, że sytuacja wymyka się spod kontroli, a przyczyny należy szukać w programie oszczędnościowym rządu, który przyczynia się do zmniejszenia liczby funkcjonariuszy.

Simon Kempton powiedział wprost, że za wzrost przestępczości w Wielkiej Brytanii odpowiadają władze, które cały czas ograniczają wydatki na służbę policyjną. Prowadzi to do zwolnień i zamknięć posterunków. Szef Federacji Policjantów ostrzegł, że jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, policja może stracić kontrolę nad ulicami miast.

Kempton bezpośrednio nawiązuje do niedawnej wypowiedzi Kena Marsha, przewodniczącego Metropolitalnej Federacji Policji, który powiedział, że na przestrzeni ostatnich 6 lat, policja musiała sprzedać nieruchomości o łącznej wartości jednego miliarda funtów, aby uzupełnić braki budżetowe. Od 2010 roku zwolniono ponad 21 tysięcy funkcjonariuszy w Anglii i Walii i zamknięto ponad 600 posterunków – w samym Londynie zlikwidowano ich ponad 100, a w niektórych miastach w ogóle nie ma posterunków. W tym czasie, rząd zmniejszył dofinansowania dla służby policyjnej o 20%.

Policja stopniowo traci kontrolę, a inicjatywę przejmują przestępcy. Spadek liczby pracowników powoduje, że policja nie jest w stanie zajmować się wszystkimi sprawami. Sytuację pogarsza fakt, że Wielka Brytania jest opanowana przez imigranckie gangi i stale grozi jej islamski terroryzm. W pięciostopniowej skali, zagrożenie zamachem terrorystycznym nadal utrzymuje się na czwartym poziomie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Metro.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl